PIATNICA 15 ŽNIUNIA 1919 h. Cana 50 fen.

BIEŁARUSKAJE ŽYĆCIO

HOD I. ILUSTRAWANAJA ČASOPIŚ. N 10.



Wilnia, 14 žniŭnia 1919 h.

Nareščie paśla doŭhaj zaŭziataj baraćby, jakaja była dziela taho, što balšawiki pierakinuli z Kalčakoŭskaha fronta wializarnyja siły dla abarony Mienska, — Miensk uziat polskim wojskam.

My — biełarusy z ustrymlannym dychańniem hladzieli na hetaje zmahańnie.

Zdabyćcie Mienska maje dla nas wializarnaje značeńnie. Hetaje staroje biełaruskaje miesta ŭ časie niamieckaj okupacyi stałosia centram biełarukaha palityčnaha i kurturnaha žyćcia. Jano pryciahnuło ŭ swaje mury šmat biełaruskaj intelihencyi. Tut pačałasia šyrokaja wydawieckaja robota.

U apošni čas balšawicki terror zahłušyŭ usielakija prajawy biełaruskaha kulturna-hramadzkaha žyćcia. Šmat našaj intelihencyi balšawiki aryštawali, šmat uciakło z Mienska, ratujučysia ad enerhična pracawaŭšaj „črezwyčajki“. Ciapier žyćcio pojdzie narmalna. Ciapier žychar Mienščyny ŭzdychnie swabadniej. Iznoŭ chutka pačniecca nacyjanalnaja rabota.

Z palityčnaha boku dałučańnie da Wilenščyny i Horadzienščyny nowych biełaruskich ziamiel i pierakidańnie linii frontu dalej na ŭschod maje toje wializarnaje značeńnie, što daje mahčymaść i našym bratam z Mienščyny jasna wykazać toj samy pahlad na pałažeńnie palityčnych spraŭ, jaki nidaŭna wyskazała Wilenščyna i Horadzienščyna wusnami swajej delehacyi, jeździŭšaj da Načalnika Piłsudskaha. Pahlad hety—heta toje, što naš chaŭruśnik—tolki Polšča i tolki ŭ chaŭrusie z demakratyčnaj Polščaj my možam zdabyć dla siabie tyja palityčnyja warunki žyćcia, ab jakich dumaje kožny świadomy biełarus, zdabyć sabie niezaležnaść, i tolki pry pomačy polskaha wojska, jakoje idzie ciapier na ŭschod, złučyć ziemli našaj baćkaŭščyny ŭ niepadzielnuju Biełaruś.

CHTO BYŬ KONSTANT KALINOŬSKI?

(powodle J. Geyštora).

Chočam padzialicca z čytačami dannymi datyčna žyćcia i dziejalnaści čeławieka, jaki wielmi lubiŭ biełaruski narod, Konstanta Kalinoŭskaha. Budziem karystacca tolki wyžej pakazanaj krynicaj (Geyštor), ab jakoj, dziela taho, što jana polskaja, nichto nia pawinien dumać, kab jana była biezkrytyčna prychilnaj biełaruskamu narodu.

Konstant-Wiktor Kalinoŭski radziŭsia 21 studnia 1838 h. ŭ falwarku Mostoŭlany, Jałoŭkoŭskaj parachwii, Wałkawyskaha pawietu, u Horadzienščynie, značycca ŭ zapraŭdnaj Biełarusi. Baćka jaho, Symon, i maci — Weronika z Rubinskich, šlachta, mieli 10 wiarstoŭ ad Swisłačy (Wałkawyski paw.) tkackuju fabryku, dziela hetaha inšy raz K. Kalinoŭskaha nazywajuć „syn tkača“. Jošć pryčyny dumać, što Symon Kalinoŭski byŭ nie haspadorom fabryki, a jaje dahladčykam. Pačatkowuju nawuku budučy siabra paŭstańčaj arhanizacyi ŭ Wilni atrymaŭ u Swisłačy, dzie skončyŭ 5 klas prohimnazii, paśla K. Kalinoŭski pajechaŭ da Pieciarburha.*) Uziaŭ jaho tutaka da siabie staršy brat Wiktor, jaki pracawaŭ u Publičnaj Bibliatecy.

U Pieciarburzie K. pryhatawaŭšysia i wytrymaŭšy egzaminy, pastupiŭ na uniwersytet i, majučy stypendyju, wučyŭsia na jurydyčnym fakultecie, katory skončyŭ jak kandydat praŭ. Pamiž tahočasnaj studenckaj moładździu ŭ Pieciarburzi byli kirunki rewolucyjnyja, narodnyja i inš., dyk žyćcio nad Newaj mieło wializarny ŭpływ na Kalinoŭskaha. Tutaka chiba jość kluč, kab zrazumieć hety ŭwieś radykalizm, jaki widać uwa ŭsiej dziejalnaści K. Asabliwa jon pierenianiaŭsia nawukaj Hercena.

Pierad paŭstańniem pryjechaŭ jon u Biełaruś i razam z Edmundam Weryhaj, Jankaj Kozielłaj dy inš. zrabiŭsia adnym z najpracawitšych predstaŭnikaŭ Kamitetu, jaki pryhataŭlaŭ paŭstańnie. U wosieni 1862 h. K. pajechaŭ na adzin dzień da swaich baćkoŭ. Užo tady palicyja jaho šukała, i zara paśla jaho wyjazdu z chaty baćkoŭ, prybyła z Swisłačy, pytajučysia ab im. Kali Kamitet „ruchu“ i Hramadzianskaja Arhanizacyja źlilisia ŭ Addzieł zahadu prawincyjami Litwy, K. byŭ samym enerhičnym i najbolš radykalnym jaho siabraj (klikali jaho „chłop“). Šyroki byŭ abšar jaho dziejalnaści, on twaryŭ arhanizacyi ŭ Horadni, jak „Kamisar uradu Horadnienskaha wajewodz-

*) Pawodle zapisak, jakija maje hram. Łastoŭski, K. pačaŭ uniwersyteckuju nawuku ŭ Maskwie, a z Maskwy za swaje „narodničaskija“ pierakonańni i za ich prapahandu byŭ prymušany wyjechać i tady zakwaterawaŭsia ŭ Pieciarburzi.

twa", i ŭ Koŭni, i ŭsiudy mieŭ metu, kab parušyć narodnyja masy, prydawajučy hetamu wialikuju wahu. Jon damahaŭsia, kab byli spynieny „pizywileje stanowe" i pryznany šyrokija kulturna-nacyjanalnyja prawy biełarusam i litwinam. Ab drukawanaj praz K. ŭ Biełymstoku biełaruskaj časopisi „Mužyckaja Praŭda", jakoj kolki numeroŭ ciapier wielmi redkich maje muzeum gr. Muraŭjowa ŭ Wilni, my ŭžo kazali ŭ papiarednim numary. Dziŭnaja reč, što ŭ 1863 hodzie biełaruskaja mowa była dla pa'akaŭ i dobraja, i „wyrobiona", kab joju možna było karystacca tady, jak išło ab narodnuju spiawu. Hetaje samaje datyčacca i mowy litoŭskaj u minuŭščynie, kali, naprykład, pierekładalisia na litoŭski jazyk „Boże coś Polskę" i „Jeszcze Polska nie zginęła". I tut tak sama pieraważyŭ polski nacyjanalny interas.

Kalinoŭski — hetâ byŭ čaławiek, jaki nia wiedaŭ stracha, i chacia pilnawała jaho palicyja i żandary, nia hledziačy na niebaspieku, byŭ na kožnaj u Wilni egzakucyi. Majučy pašpart Witalda Witożenca, jon žyŭ dalej u światojanskich murach i pracawaŭ praz uwieś 1863 hod. Kali zdareńni ŭ kraju prymusili inšych prawadyroŭ adarwacca ad raboty, uciekać, kali inšych aryštawali abo Muraŭjoŭ pahnaŭ na śmierć, K. zastawaŭsia jadynym predstaŭnikam centralnaj paŭstańčaj ułady ŭ Litwie i Biełarusi, dziela hetaha jako nazywali „dyktatoram" Litwy. I tolki ŭ studni 1864 hoda končyłasia jaho swaboda — s pryčyny maładušja jaho supracoŭnika Parfjanowiča (K. nia ŭmieŭ dabirać sabie ludziej), jaki pierad kamisyjaj A. Łosiewa ŭ Miensku zdradziŭ Kalinoŭskaha. K. aryštawali ŭ Wilnie na Skapoŭcy. Jak jaho aryštawali, jon byccam skazaŭ: „ciapier możacie być sypakojny, jak wy mianie ŭziali, ciapier u Wilni budzie supakoj"... Praz dwa miesiacy ŭ Daminikanskich murach u Wilni dapytywała jaho kamisyja. Staršynioj hetaj kamisyj byŭ hien. Soboleŭskij. Rezultatam usiaho hetaha byŭ pryhawar na śmierć, jaki wypaŭnili na Łukiškim placu 10 (23) marca 1864 h. Kalinoŭskamu było tady ŭsiaho tolki 26 hadoŭ. Jak jamu čytali pryhawar i nazwali jaho šlachcicam, jon hołasna kryknuŭ: „Niapraŭda! u majej baćkaŭščynie niama šlachty, usie roŭny!"

Z hetaha widać, jakija blizkija wuzły źwiazywajuć pamiać ab wialikim wajacy za adrdżeńnie biełaruskaha naroda z našaj Wilniaj. Pahlad na Daminikanskija mury chaj nam prypaminaje hetaha maładoha arła, jaki kališci byŭ začynieny ŭ hetaj kletcy, a Łukišski plac chaj budzie darahi dla nas, bo tamaka ŭ rodnuju ziamielku prasačyłasia kroŭ woja za swabodu narodnaha ducha. Adnak, pachilajučy haławu prad Kalinoŭskim, my nia możam chwalić niejkich pahladaŭ i metadaŭ dziejańnia, u jakich čuwać zwyčajnuju demahohiju. Geyštor hetak charakteryzuje Kalinoŭskaha:

... „Heta była natura gwałtoŭnaja, ale sprawiadliwaja, biez nijakaha ašukanstwa... Byŭ jon niezamianimym prykładnym konspiratarам, dušoj Kamiteta... Hety adzin čeławiek toje značyŭ, što sotni, bo ŭmieŭ pracawać, achwiaroŭwać siabie i ŭkrywacca.. Jaho nazywali chamam i jon sam siabie hetak nazywaŭ i hardziŭsia hetym kličam, wostra wystupajučy prociŭ šlachty."

Ks. U. Tołočka.

ŽNIWA.

Hodzi, žytca maje, hodzi, naśpiełaje, —
Z choładam, z chmarami znacca, družyć!
Hodzi šumieci dumki niaśmiełyja,
Hodzi zahony saboj charašyć! —

Źniejaŭ pryjšła woś družyna wialikaja,
Z pieśniaj za dzieła biarucca swajo
Sierp, jak małanka, biehaje, sykaje, —
Hłucho snapami kładziecca žytco.

Stali ŭ kalučym aržonni z pawahaju,
Miatliki kociacca adzin za druhim; —
Serca zabiłoś nadziejaj, adwahaju:
Jość na što hlanuć, paciešycca čym!

Ech, zapłaci-ž, dabryca, ty aratamu
Za jaho ŭ poli ŭwieś trud nad taboj, —
Daj ty bahaćcia jamu niabahatamu,
Laž ty u puńcy niazwodnaj tarpoj!

Chaj pryjdzie wola, swaboda niačakajučy
Hetulki wyniasie, wyciarpić jon,
Z hodu u hod aručy, dy zasiewajučy
Potam, krywioju ablity zahon.

K. Kahaniec.

BIEŁARUŚ.

MIENSK.

Uziaćcie Mienska.

Balšawickija ataki ŭ druhoj pałowie lipnia, kab adabrać nazad Maładečnu i Wilejku, nie ŭdalisia. Rezultat hetaj baraćby byŭ taki, što polskaje wojska šmat pasunułasia ŭpierad u napramku Mienska. U pačatku žniŭnia palaki atrymali padmohu i pierajšli ŭ ofenzywu. U nacy z 4 na 5 žniŭnia byŭ uzia

Słučak. Adbiŭšy warožyja kontrataki, zdabyŭšaja Słucak hrupa wojska pajšła ŭ napramku Nieświża.

U bojach, jakija byli 6 i 7 žniŭnia, ŭdałosia wykinuć balšawikoŭ z starych rasiejskich akopaŭ i zdabyć Kleck, Nieświž i Mir. 8 žniŭnia raspačałasia ataka ŭ napramku Kojdanawa i Mienska. Wysłanaja na Smolewičy kawaleryja adrezała Miensk ad Barysawa. Na poŭnačy ad Mienska balšawiki zaŭziata baranili miesta. Paśla 6-ci hadzinnaj baraćby polskaje wojska pierełamała balšawikoŭ. Pa pałudni pačałasia balšawickaje adstupleńnie ŭ napramku na Barysaŭ i Babrujsk. A 10 hadz. ŭ wieč. ŭ piatnicu ŭwajšło polskaje wojska ŭ Miensk. Balšawiki ŭciekajuć u napramku Barysawa, Babrujska i Šacka. Polskaje wojska jdzie za imi ŭ śled. Uziata ŭ pałon 2880 balšawikoŭ, 168 kulamiotaŭ, 4 harmaty, 12 ciahnikoŭ, 3 pancyrnyja samachody i šmat inšaha wajennaha matetyjała.

9 žniŭnia ŭjechaŭ u Miensk načalnik Litoŭska—Biełaruskaha fronta hien. Šeptycki z swaim štabam.

U mieści supakojna. Ruch narmalny. Kažuć, što spažyŭnych pradukłaŭ nie pawiazuć dla Mienska z Wilni, a prosta z Waršawy. Užo stajać u Lidzie i ŭ Baranowičach dwa pojazdy z spažyŭnaściu, jakija buduć wysłany ŭ Miensk.

U wakolicach Mienska uradžaj sioleta wielmi dobry. Kali wioska pačnie padwazić u Miensk chleb, Miensk budzie mahčy prażyć nawet biez padmohi.

Dziela taho, što spekulanty spadziewalisia wywieści mnoha chleba z Wilni ŭ Miensk, cana ŭ Wilni padskočyła ŭ haru. Ale ŭłada pilnuje, kab ničoha z Wilni nie wywazili. Chleb u Wilni dziela hetaha iznoŭ pačaŭ tanieć.

U Miensku pajawiłasia hetakaja adozwa Hieneralnaha Kamisara:

„Da życharoŭ Mienščyny.

„Polšča pryjšła da Was; Polšča zwaracywajecca da Was i niasie pomač u niesčaści, daje Wam swabodu i supakoj. I kaža Wam Polšča: ustańcie narešcie i Wy z strašennaj niawoli, jakaja hetak doŭha pryhniatała Was usich, waźmieciesia iznoŭ z achwotaj za tworčuju pracu, supakojnyja i baspiečnyja, i budujcie ščaśliwuju budučyniu dla siabie i dla nowych pakaleńniaŭ.

„Biez mała paŭtary stalećcia prajšło ad toj časiny, kali Mienščyna, hetak sama jak i susiednija ziemli, złučanaja dabrawolnaj Unijaj z Polskaj Rečypaspalitaj, była ad joj gwałtam adorwana. Paŭtary stalećcia ciahacieło nad nad Wami jarmo despotyzma, ździeku, gwałta i nienawiści, i nia zrobiłosia jano lahčejšym nawiet tady, jak zachwatnik chitra i niaščyra apawieściŭ kličy swabody, — naadwarot: zapanawaŭ tady krywawy terror, zabiwajučy ŭsielakija prajawy hramadzkaha žyćcia, a hrabieżstwy i gwałt ukinuli Was u propaść biazdolla i hołada.

„Kali Polšča skinuła z siebie mahilny kamień, Jana nie zabyłasia i ab hetych ziamielkach, nie zabyłasia ab swaich siostrach — Litwie i Biełarusi, i polski žaŭnier, jak daŭniej i jak zaŭsiody, pajšoŭ praliwać swaju kroŭ „za našuju wolnaść i wašu" — za supolnuju našu swabodu i bractwa.

„Ale worah jašče robić supraciŭleńnia, i tolki siłaj možna zdužać jaho i áswabadzić uwieś kraj. Dyk Polšča pawinna jašče wajewać; a ŭsim Wam wiedama, što našyja worahi, chacia ŭciekajuć z hetaha kraju raźbityja, pakidajuć tutaka i pasyłajuć u hłyb Polščy roznych agitataraŭ, ludziej złych i škodnych jakija namaŭlajuć, kab wajewać z Polščaj i z sprawiadliwaściu, arhanizujuć arużnyja cheŭry dy škodziać wojsku i supakojnamu nasialeńniu. S pryčyny hetaj chitraj raboty worahoŭ, nielha adrazu wiarnuć u krai narmalnyja warunki žyćcia; kaniečnie patrebna niejkaja źwiazanaść, jakaja bywaje ŭ času wajny, kab abaspiečyć wojska i dać supakojnyja warunki pracy ŭładam i nasialeńniu.

„Adnak-ża, nia hledziačy na toje, što trywaje wajna, Načalnik Dzieržawy i Hałoŭny Kamandujučy Polskaha wojska pastanowiŭ uwieści ŭ hetym krai adrazu Cywilnaje Praŭlenie i pastawiŭ mianie na čale hetaha praŭleńnia. U Was, u Mienskim Okruzie, budzie mieć cywilnuju ŭładu naznačany mnoju Uładysłaŭ Račkiewič, zastupnik moj pry dziejstwujučaj armii; da jaho i da jaho pamočnikaŭ źwiertajciesia z dawierčywaściu ŭ kožnaj patrebie.

„Mała-pa-mału ŭ hetym krai budzie razwiwacca cywilnaja administracyja, jakaja i dapomoža našamu wojsku spoŭnić jaho zadańni, i zaapiekujecca nasialeńniem; sudy buduć karać winawatych i baranić pakryŭdžanych, a polskaja ŭłada padaść usiamu niasialeńniu pomač ekonomičnuju i charčawuju — pastarajecca najchutčej dać Wam samyja patrebnyja spažyŭnyja i inš. pradukty, zierniaty dziela pasiewaŭ na paloch tam, dzie ich nie chapaje, dy pamoža Wam adbudawać zrujnawanyja haspadarki i padniacca z hetych strašnych warunkaŭ niawoli i niadoli, jakija hety kraj i jaho žycharoŭ hetak doŭha pryhniatali — pry rasiejcach, pry niemcach i pry balšawikoch.

„Polšča jość wolnaja i sprawiedliwaja dzieržawa i kožny ŭ Joj roŭny hramadzianin — i sielanik, i mieščanin, biedny dy bahaty, Palak abo Biełarus, Litwin abo Żyd; — usie roŭnyja pierad zakonam i kožny hramadzianin maje apieku i abaronu ad kryŭdy.

„U Waš kraj, katory kališci byŭ złučany z Polščaj, ciapier uwajšli śmiełyja našyja wojski, a z imi i cywilnyja ŭłady, utworennyja hłaŭnym čynam z ludziej tutejšych, nie dziela taho, kab jaho gwałtam dy siłaj zawajewać i nakinuć Wam swaju wolu, ale dzie-

la taho, kab tak sama wyratawać z niawoli i dać mahčymaść usim žycharam hetaha kraja swabodna wyskazać, jakoj jany chočuć dla siabie budučyni, jakaja maje być hetaha kraja nowaja dola. Kažu Wam heta sa słoŭ Načalnika Dzieržawy i Hałoŭnaha Kamandujučaha, jakija jon apawieściŭ try miesiacy tamu nazad, ujechaŭšy ŭ Wilniu na čale pabiednych polskich wojsk.

„Polskaja Rečpaspalitaja jość u pryjaźni i chaŭrusie z Wialikimi Dzieržawami, jakija razbili niemcaŭ Kiruje Polščaj Sojm, wybrany ŭsim narodam i pakli kany wolaj narodnaj, Načalnik Dzieržawy i ministry

„Dyk wiedajcie i pamiatajcie heta — Niezaležnaja i ščaśliwaja Polšča niasie Wam usim swabodu i apieku.

Hieneralny Kamisar Uschodnich Ziamiel

Jury Osmołoŭski."

Biełarus—zakładnik.

U Babrujsk wywiezien balšawikami jak zakładnik z Mienska ks. Andrej Cikota, prafesar katalickaj duchoŭnaj seminaryi ŭ Miensku.

— Burmistrom m. Mienska naznačany Downar-Zapolski, b. siabra Mienskaj miastowaj uprawy.

HORADNIA.

Aryštawanuju nidaŭna biełaruskuju wučycielku Paŭlinu Miadziołku wypuścili z turmy. Jana chutka pryjedzie ŭ Wilniu, kab čytać lekcyi na biełaruskich wučycielskich kursach.

Ašmianski pawiet.

Na imia Kamisara Wilenskaha Okruha p. Niedziałkoŭskaha sielanie z majontku Ukropiški, Polanskaj wołaści, Ašmianskaha pawietu, Jazep Fiedarowič i Wiktar Babroŭski padajuć zajawu, jakaja adkrywaje duža charakternuju straničku tych adnosin, jakija ŭstanawilisia pamiž miescowaj uładaju i abšarnikami z adnaho boku, i sielanstwam z druhoha u inšych miascoch našaje baćkaŭščyny. Asabliwa heta možna skazać ab Ašmianskim pawieci, dzie pradstaŭnikam ŭłady źjaŭlajucca amal nie adny abšarniki. Niraz da nas dachodzili wiestki z Ašmianskaha pawietu ab wialikim niezdawoleńni, jakoje z dnia na dzień raście pamiž sielanami hetaha pawietu, dziakujučy bieztaktnaści miascowaj ułady.

Dziela charakternaści zajawu hetu drukujem tak, jak jana napisana.

«Wiasnoju 1918 hodu ja ŭziaŭ u arendu (piša sielanin Babroŭski) ad pani Ważynskaj u majątku Ukropiškach kala 11-ch marhoŭ hruntu, jaki zasiejaŭ

M. Harecki.

KROSNY.

Paświačaju swajej žoncy.

I.

Była užo čornaja, brudnaja wosień. Kamorniki, patron i aplikant, usio jašče bili chuta y, ci patutejšamu kalonii, u hłuchim kucie na zachadzie Biełarusi.

Aplikant namahaŭsia, kab kaniečnie narezać kalonii da zimy i barždžej uciačy z hetaj ubohaj šlachockaj wakolicy ŭ miesta na zimawańnie.

Patron-ža, stary pjanica i bałamut, niadbała marudziŭ i ciahnuŭ dzialbu ziamli da śniehu, kab wyjechać adhetul nia jnačej, jak «na saniach siedzia».

— U žyćci swaim biadowym pracuju u trynaccataj huberni, panie moj, i ŭ čatyrnaccatuju paśpieć mahu za majo pačtenije,—kazaŭ jon u doŭhi, ciomny, jak mahiła, wiečar, kali paśla niewialičkaha, mutnaha i ściudzionaha dnia hudzieŭ za woknami wiecier, chwastaŭ i škumaciŭ u sadzie hołaje hallo jabłynak i jhruš. — Chapacca nam niama čaho, a na saniach siedzia ježdziŭ nawiet kniaź Manamach, — dadawaŭ patron, nabiraŭ powien rot pawietra, morščyŭ starejučyja holenyje wusny, naduwaŭ byccam puzyr, maždžerystyja ščoki i mocna dźmuchaŭ na plany...

Kali kur-pył ad popiełu i tabaki patrochu pałahaŭ, patron wyprastywaŭsia, stajaŭ niejki čas, hrubyj asadzisty, la stału i, raskinuŭšy nohi i ŭziaŭšysia ŭ boki z žartliwym sumam u wačoch ahladaŭ pracu, swaju, uzdychaŭ ad pałahčeńnia ci, mo, ad taho sumu i žałobna kiwaŭ haławoju.

— Ech, panie moj, robicie wichor, jak ja, dypaŭsiom!—hawaryŭ jon aplikantu i rastawaŭ troch radny wienski harmonik; sadziŭ potym cižar swoj na krekčučaje łožka i sypaŭ wiasiołuju polečku.

Aplikantu było dušna. Cuŭ jon siabie byccam paśla sprečki.

Z rasšpilenym kaŭniarom, ščupnuŭšy dałoniaju łob, išoŭ na dwor, na mokruju ciemień. Tam, ŭ akinutym, pustelnym sadzie prytulaŭsia da mokraj kary jasakara. Časam słuchaŭ, časam mimawolna čuŭ hud jaho biazupynnaj šumiačaj hutarki pa nad saboj, adkul zredku skidałasia pryjemna-ściudzionaja bryzka za šyju; hladzieŭ a hladzieŭ u čornaje načawoje prawalle, nia majučy na čym zastromić wocy.

I wychodziŭ patron. Macaŭ rukoju pa wušaku dźwiarej i razważaŭ hołasna i byccam zdawolena.

— Mać časnaja! Choć woka wykal!

Pašlopaŭšy pa hrazi kala hanak, hukaŭ jon aplikanta i jšoŭ sabie nazad u chatu.

nasieńniem, kuplanym za swaje hrošy. U wosień 1919 hodu pani Ważynskaja pamiorła, i majontak pierajšoŭ u ruki dački jaje, pani Radziewičowaj. U kancy čerwienia hetaha hodu zjawiŭsia ŭ Ukropiški p. Francišak Pierapiečka, jaki nazywajučy siabe ŭłaśnikam majontka, zažadaŭ pieramieny warunkaŭ arendy ŭ tym sensi, kab zamiesta zapłaty hrašyma, arenda była zapłačana naturaju—adnej trecinaj uradžaju. Ličučy hetkaje žadańnie p. Pierapiečki niesprawiadliwym, ja padaŭ dzieła ŭ sud u Ašmianskim pawiecie, i ličučy siabie da pryhawara suda pa hetamu dziełu zakonnym arendataram wyžej nazwanaha hruntu, prystupiŭ da ŭborki pola, nia hledziačy na hroźby p. Pierapiečki, katory nia dazwalaŭ na toje i hraziŭsia aryštam i štrafam, ažno 6 žniŭnia pajechaŭ da Ašmiany, skul wiarnuŭsia z žandaram p. Budkiewičam. Pan Budkiewič zaraz-ža aryštawaŭ mianie, nia nazywajučy ni pryčyny aryštu, ni pa jakomu prykazu hetak robić i tut-ža pawioz mianie da Ašmiany, dzie jak aryštanta mianie pasadzili ŭ turmu pry palicii. Nazaŭtra niejki čynoŭnik, zdajecca pan «Rewirowy» wyklikaŭ mianie na dapros i tutki zajawiŭ, što aryštawali mianie pa prykazu pana kamisara pawietu za toja, što ja nie zhadžajusia na arendu tak, jak prapanuje pan Pierapiečka i jašče skazaŭ, što, kali i ciapieraka nie zachaču zhadzicca na prapanawanyja praz p. Pierapiečki warunki, to mianie čakaje abo štraf 10.000 marak abo 3 miesiacy turmy. Pad hetkim prymusam ja padpisaŭ umowu zapłacić p. Pierapiečcy arendu trecinaj uradzaju. Ličučy, što aryštawali mianie biezpraŭna i što, dziakujučy aryštu, pradstaŭniki dzieržaŭnaj ułady, zmowiŭšysia z panam Pierapiečkaj zrabili nada mnoj gwałt, zwiartajusia da pana z proźbaju baranić mianie i pakarać winawatych. Razkazanyja fakty mohuć padćwiardzić świedki».

Aprača ŭsiaho hetaha tut cikaŭna jašče imia čeławieka, z čyjej pryčyny razhareŭsia ŭwieś syr-bor, — heta pan Francišak Pierapiečka, toj samy inžynier Pierapiečka, jaki razam z ksiandzom Gurskim jeździŭ u delehacyi ad ŭsiaho Ašmianskaha pawietu da Načalnika polskaje Dzieržawy z proźbaj ab pryłučeńni da Polšč̌y. Adkaz, jaki atrymała heta „delehacyja“ ad Načalnika polskaj Dzieržawy pakazwaje, što ŭ Belwedery mała wieryli ŭ toje, kab hołas hetaj delehacyi byŭ hołasam usiaho Ašmianskaha pawietu. Z tych adnosin, jakija wykazalisia pamiž p. Pierapiečkaj i wyžej nazwanymi sielanami z Ukropišak, možna skazać śmieła, što tyja sialanie, jakich predstaŭnikam byŭ inžynier Pierapička — heta...jon sam. Sielanskaja masa dla abarony swaich intaresaŭ znajšła-b inšych pradstaŭnikoŭ, chaciab takich, z jakimi pa sudoch ciahacca nia treba, jakija wyjšaŭšy z mužyckaj kurnaj chaty, nawuku zdabywali nie dziela taho, kab pry jaje pomačy panawać nad swaimi bratami, a kab świet paznańnia niaści ŭ swaju ciomnuju wiosku. Jość uwa ŭsiej hetaj sprawie adna reč, z jakoj i pan Pie-

---

Pania-haspadynia, staraja i zhalełaja šlachcianka-ŭdawa (jana žyła z dzwiumi dačkami, a syn byŭ u świecie), napuskała paŭniutku chacinu smuradu i čadu, pakul nasmažywała bulby i prychodziŭ čas wiačery.

Tady patron, skončyŭšy tango z ułasnymi dadatkami, kidaŭ harmonik na źbituju koŭdru, chrustaŭ palcami, paciahawaŭsia sa sławami: «At! usio, panie, tło na świecie»—i jšoŭ da stołu.

Z niejkaj asabliwaj krutkaściu, pryzwyčajenaj peŭnamu ziuziu, zahbaŭšysia, znachodziŭ padstollem, brakaŭ la miski plašku; potym pracirаŭ ražkom abrusa i «dziwiŭ na światło» čaracki, a pawažna moŭčki naliŭšy, łakanična zwaročaŭsia da aplikanta: „Proša“. Zjeŭšy dobry kawałak barana i paŭmisak smažanaj bulby, jon naliwaŭ sabie jašče, wypiwaŭ da dna, zajedaŭ skarynačkaj chleba z sollu i kryčeŭ za pieraborku: «Michasia»!

— Čaho zaŭhodna?—wylatała małodšaja dačka haspadyni, čarniawaja, pulchłaja i zaŭždy razamara, apeckanaja Michasia;—prybirać?

— Prybirać?! Ach, ty, pampuška, čornyja śliwočki twaje wočki... Jaščež tolki pačynajem, a ty—prybirać. Tabaku padaj.

— Majecie, — śmiajucysia dastaječ dziaŭčyna z druhoha stołu pušačku ad monpasje, u jakoj, zamiesta kisieta, chawaŭ patron tabaku.

Z naŭmysnaj, padčyrknutaj wietłaściu padsuwaječ jon pušačku chłapcu. I ŭznoŭ karotkaje: «Proša» A sam robić hrubuju kručonku i pytajecca:

— Pampuška, dziaŭčaty buduć?

— Ale!—trahočyć Michasia i kumilham uciakaje za pieraborku.

— At, durnica!—burkaječ stary kamornik, adkładaje u bok kručonku i draźnić hałosna dziaŭčynu: — ale, ale, hop! A potym mała kłapaciačy ab tym, što abodwy lekarstwy ad tuhi i smutku zastalisia nie kranutyja chłapcom, jon nabuchtorywaŭ šklanku i wypiwaŭ jak maje być, z pahardaju hladzieŭ na biednuju čaračku i sa smakam dajedaŭ baranoŭ zadok, kažučy: „Astatki sładki“. Urešcie braŭ kručonku, zaciahawaŭsia z chitraju uchmyłkaju zahadkowa paziraŭ na aplikanta, i marmataŭ sabie pad nos: «At, usio, panie, tło»...

Za pieraborku, dzie žyła haspadynia z dačkami, što wiečara prychodzili šlachockija dziaŭčaty. Jany tam pacichu žartliwa ščakatali, jak saroki, drapalisia, šuškajučy, na pieraborku da ščylin i raptam sa śmiecham uciakali, kali aplikant užnimaŭ haławu ad plana na tyja ščełki.

Harmonik u rukach patrona pad toj čas užo

rapiečka zhodzicca, što, kali ličyš siabie za palaka i chočaš służyć sprawie zbliżeńnia biełaruskaha i polskaha narodaŭ, dyk nia dość jeździć „delehatam“, ale treba tak żyć z sielanami, kab nie tracić pašany ŭ ichnich wačoch.

KRONIKA.

Biełaruskaja delehacyja ŭ Načalnika polskaj Dzierżawy.

9 żniŭnia Načalnik polskaj Dzierżawy Jázep Piłsudski pryniaŭ u biskupim pałacu delehacyju Biełaruskaj Rady Wilenščyny i Horadzienščyny. U składzie delehacyi byli: P. Aleksiuk, M. Kachanowič świašč. M. Kušnieŭ i ks. Stankiewič.

P. Aleksiuk ad imieńnia Rady winšawaŭ Načalnika z zaniaćciem polskim wojskam starych biełaruskich miest — Mienska i Słucaka. Paśla delehacyja parušyła roznyja pytańni, napr. ab meteryjalnaj dapamozie biełaruskamu prawasłaŭnamu duchawienstwu ad adbudowie biełaruskaj nacyjanalnaj škoły ŭ Wilenščynie i Horadzienščynie, ab utwareńni biełaruskaha nacyjanalnaha wojska.

Uwa ŭsich hetych sprawach Načalnik polska Dzierżawy abiecaŭ ščyraje padtrymańnie.

U wiečary siabry delehacyi byli zaprošany na raut da Načalnika Dzierżawy.

Wajskowaja kamisija

Centralnaja Biełaruskaja Rada Wilenščyny i Horadzienščyny wybrała Wajskowuju kamisiju. U jaje ŭwajšli hramadzianie: Pawał Aleksiuk, Janka Stankiewič, Aleksandar Haławinski, Jazep Kušel i Bondar Naruševič, kandydatam Leŭ Zubiec. Zadačy kamisii — wyjaśnić z polskaj wajennaj ŭładaj sprawu farmawańnia biełaruskaha wojska i pačać twaryć zbrojnuju siłu biełaruskaha naroda. Pamiž inšym Biełaruskaja wajskawaja kamisija maje na meci arhanizawać Biełaruski čyrwony kryž.

Biełaruski teatr.

U piatnicu 15 żniŭnia ŭ Miastowaj Sali na Wostrabramskaj wul. budzie biełaruski spektakl. Ihrać buduć „ Strachi żyćcia“ dramu ŭ 3 aktach F. Alechnowiča. Pačatak a 8 hadz. ŭ wiečary. Bilety ad 1 da 8 mar. można zahadzia kuplać u Biełaruskaj Kniharni na Zawalnaj wul. N. 7.

---

prosta jak żywy, hałasiŭ krakawiaka, ci polečku, ci kadrylu.

Wo—daščataja ściеńka chiliłasia u kamornicki bok nadta značna; dziawočyja bosyja nohi šamali na ziemlanoj padłozie, jak pacuki, a wočy milhali ŭ ščełkach.

I haspadynia pryhłušono, ale kab čuli i kamorniki, sipieła na swawolnic: „Dalibоh-żeż pałomicie! Što heta wy robicie? Idzicie tudoj, kali wam treba“...

Patron zaŭziała wiesiało pierakidajučy muzyku swaju na druhoje kalena, a kudłatuju haławu krutka adkidajučy na bok, zyčna zaprašaŭ:

— Chodźcie, chodźcie, panienki, da nas: polečku tańčyć!

I tak sprytna pierabiraŭ jon piščyki, ažno sami nohi chadyrom chadzili ŭwa ŭsich wiosiołych hulańnic.

Ale tam umieli maŭčać. I tolki śmialejšaja za ŭsich čarnabrywaja Karolcia (browy jej byccam namalawaŭ čornym wuhalom), tolki jana siarod ahulnych moŭčak pisklawa pytałasia z żarcikami ŭ hołasie: «A čamu-ż panič nia hukaje? I Moncia tutaka... chi-chi...»

I raptam Moncia, a moža haspadynina Michasia chapali jaje za rot, jana piarchała, adbiwałasia, uźnimaŭšy wialiki gwałt i rohat, siarod jakoha aplikant dziela hadzisia wymaŭlaŭ mała čutnym hołasam: «Proša! Proša!»—i wialikuju dziru prakaliwaŭ u watmanskaj papiery dryżačym cyrkulem. I kidaŭ rabotu.

Z-za pieraborki čułasia radasnaja tupatnia basanož pa ziamle. Pieraborka traščeła i chiliłasia, lampa tam čahości hasła. Małady skwił i rohat źliwaŭsia z zykami harmonika, da ich miašaŭsia lament staroj haspadyni.

Tady patron pawažna źlazaŭ z krepčučaha łożka, nia hledziačy ŭniz wypłutawaŭ nahu z koŭdry, što wałakłasia za im, ihraŭ i jšoŭ za pieraborku waham, bi z anijakaha paśpiašańnia, hruby i syty, asadzisty,—nawadzić paradak.

Aplikant ukručywaŭ knot u lampie, trošku adchilaŭsia i zładziejska dastawaŭ z kišani fatahrafiju wabki—haradzianki. Pryhożу dziawočy twaryk ciahnuŭ da siabie jaho wočy. Cieraz plečka napierad lahła kasa i wiłasia na paŭdarozie, tam, dzie aznačalisia pyšna-niaśmiełyja hrudki. Na pulchłych, apryskliwa-niedačepnych hubkach biehała uśmiška. Zdawałosia hubki jašče šawolacca i jak tady, u toj niezabytny mament, z baluča-hrebujučym, a luba-darahim hrudnym śmiaškom adkazwajuć na jaho jahleńnie.

(Kaniec budzie).

Lik życharoŭ ŭ Wilni.

Pawodle rachunku Miastowaha Statystyčnaha Biuro 1 žniŭnia ŭ Wilni było 115.694 życharoŭ, u hetym liku 69.239 chryścijanaŭ i 46.455 żydoŭ.

Powodle palicyjnych akruhoŭ lik życharoŭ u kožnym hetaki:

Palic. okruh	Chryśc.	Żydoŭ	Usiaho
I	4.282	16.198	20.480
II	12.376	1.995	14.371
III	8.977	4.979	13.956
IV	8.139	3.181	11.320
V	6.100	5.193	11.293
VI	6.727	5.344	12.071
VII	5.361	1.873	7.234
VIII	9.308	6.008	15.316
IX	4.319	983	5.302
X (Antokol) .	3.650	701	4.351

Uziaŭšy pad uwahu toje, što ŭ kancach pradmieściaŭ, a tak sama i ŭ dałučanych da miesta wakoličnych wioskach (abšar Wialikaj Wilni) nia ŭsie żychary zajaŭleny, treba dumać, što zapraŭdnaja cyfra nasialeńnia budzie trochi wialikšaj, adnak nia budzie jana bolšaj za 130 tysiačaŭ.



Ceny praduktaŭ

(pawodle Padaddziełu Miastowaj Handlowaj Sekcyi).

	Chleb.	Masło.	Jajki.	Muka.	Żyta.	Sała.	Miasa.	Syr.	Smiatana.	Małako.
Červień	funt	funt	dz	funt	pud	funt	funt	funt	kw.	kw.
1—7. . .	6 r.	18 r.	15 r.	7 r.	250 r	16 r.	12 r.	9 r.	16 r.	3 r.
7—15 . .	6	17	14	7	240	15	11½	9	16	3
15—22 . .	5½	17	13	6½	220	14	11½	8½	15	2½
22—30 . .	5	16	12	6	200	13	10	8	14½	2½
Lipień										
1—7. . .	4	15½	12	5	190	12	8	7½	14	2¼
7—15 . .	3½	15	11	4½	160	11½	8	7	13	2¼
15—22 . .	3	14	10	4	140	11	7½	6	12	2
22—30 . .	3	14	10	3	120	11	7½	6	12	2



Redakcyja i Administracyja: Bakšta 11. Ad 4 da 7 hadz. ŭ wiečary aprača świat.

Redaktar i wydawiec **Francišk Alechnowič.**

Pazwolena Wajen. Canzuraj. Drukarnia «Wilenskaha Wydawiectwa», M.-Stefanaŭskaja wul. N 23.